

Na skrzydłach Anioła

Na skrzydłach Anioła ulecę hen w dal,
Choć życia na ziemi wciąż jeszcze mi żal;
W nieznaną mi przestrzeń, bez granic, bez końca,
Ku gwiazdom na niebie, ku jasności słońca.

Ponad chmury białe, puszyste obłoki,
W inny kraj tajemny, jak morze szeroki;
W tę podróż jedyną, na skrzydłach Anioła,
Gdzie tęsknota serca wzywa mnie i woła.

W bezpieczną tę podróż dusza poszybuję,
Ciekawość przynagła i już się raduje,
Na nowe doznania; nowych wrażeń rada,
Wyzwolona z ciała dusza w zachwyty wpada.

Na skrzydłach Anioła do domu powraca
Z ziemskiego wygnania, gdzie znój ciężki, praca,
W Niebieskiego Ojca kochane ramiona,
Gdzie na wieki w szczęściu będzie pogrążona.